

# Daj To Głośniej, Zwariowana noc

niech to będzie zwariowana noc  
poczuj w sobie wojownika moc  
i do tańca porwij wreszcie ją  
gdy anioły śpią oo

dziś nie żałuj sobie wino lej  
niech na duszy będzie trochę lżej  
niech popłynie z głębi serca śpiew  
tej wolności zew

patrzysz nieśmiało na jej boskie ciało  
że szczęka opada na blat  
a gdy obok ciebie przechodzi źrenice  
jak w pełni księżycy masz dwa

w pracy terminy, zasadzki, miny  
lecz koniec tygodnia tuż tuż  
więc jeszcze wytrzymasz  
a potem wyrzucasz do tańca aż sypie się kurz

niech to będzie zwariowana noc  
poczuj w sobie wojownika moc  
i do tańca porwij wreszcie ją  
gdy anioły śpią

dziś nie żałuj sobie wino lej  
niech na duszy będzie trochę lżej  
niech popłynie z głębi serca śpiew  
tej wolności zew

w sobotę robota już odłóż na potem  
i ruszaj gdzie muzyka gra  
bo praca popłaca, człowieka wzbogaca  
lecz gdy jest sobota się baw

kto tańczy i śpiewa  
i w kącie nie ziewa  
to wino należy mu lać  
kto tuli dziewczynę  
ten pozna przyczynę  
by potem do pracy się brać

niech to będzie zwariowana noc  
poczuj w sobie wojownika moc  
i do tańca porwij wreszcie ją  
gdy anioły śpią

dziś nie żałuj sobie wino lej  
niech na duszy będzie trochę lżej  
niech popłynie z głębi serca śpiew  
tej wolności zew  
tej wolności zew